

Sygn. akt III UK 117/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania "O." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanych: M. M. i T. K. P.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 grudnia 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. oddalił apelację wnioskodawcy „O.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 listopada 2012 r. oddalającego odwołania wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dni 7 i 22 marca 2011 r. stwierdzających, że zainteresowane odpowiednio: T. K. P. i M. M. podlegają obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz wypadkowym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, jako zleceniobiorcy wnioskodawcy.

Podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że zainteresowane nie wykonywały na rzecz wnioskodawcy pracy na podstawie umowy o dzieło, które wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług. Przedmiot spornych umów stanowiły typowe prace porządkowe polegające na sprzątaniu toalet lub pomieszczenia przeznaczonego na biura, nie powodujące wytworzenia dzieła i nie posiadające cech indywidualizacji rezultatu, ale wymagające staranności działania w celu bieżącego utrzymania czystości w tych pomieszczeniach. Wynagrodzenie za świadczoną pracę było z góry określone w dacie podpisania umowy, a nie dopiero po odbiorze dzieła. Sama możliwość kontroli jakości wykonanej pracy przez wnioskodawcę nie stanowi, że sprawdzaniu umówionego rezultatu na istnienie jego potencjalnych wad fizycznych. W konsekwencji sporne umowy nie dotyczyły osiągnięcia określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Specyfika umowy o dzieło nie polega na świadczeniu standardowej pracy, lecz na wytworzeniu określonego dzieła. Przepisy prawa nie pozwalają na swobodne dysponowanie rodzajem umowy o pracę przy czynnościach objętych spornymi umowami o wykonywanie typowych powtarzalnych czynności sprzątania. Oznaczało to, że wnioskodawcą a zainteresowanymi doszło do zawarcia *de iure* umów o świadczenie usług, a takie stosunki prawne uzasadniały objęcie zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym na podstawie art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 205, poz. 1858 ze zm.) oraz obowiązkiem opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zaskarżył zarzucił naruszenie: 1/ art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpatrzenie zarzutów apelacji, „w szczególności zarzutów prawa procesowego, tj. art. 379 pkt. 5) k.p.c. w zw. z art. 477¹¹ k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.” przez niedopuszczenie dowodów z zeznań obu zainteresowanych na okoliczność „wykonywania umowy o dzieło na zlecenie odwołującej się w okresach wskazywanych i kwestionowanych przez ZUS odnośnie wykonywania umów o dzieło w zaskarżonych decyzjach, w szczególności ustalenia zasadniczych cech tych umów”, 2/ art. 627 k.c. przez jego błędną

wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że sporne umowy nie noszą cech umowy o dzieło w rozumieniu tego przepisu, 3/ art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżącego łączyła z zainteresowanymi umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, 4/ art. 65 k.c. przez błędne zastosowanie i uznanie, że skarżącego łączyła z zainteresowanymi umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, z pominięciem zbadania faktycznego zamiaru stron i celu umowy, 5/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez „błędą kwalifikację umowy o wykonanie konkretnego zadania - oczyszczenia pomieszczeń biurowych czy prowadzenie sekretariatu i kasy spółki - jako umowy starannego działania, podczas gdy rezultat powstały w wyniku podjętych w tym celu czynności świadczył o zawarciu umowy o dzieło”.

Skarżący wniósł o „przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, (...) zachodzi nieważność postępowania, (...) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”. W uzasadnieniu tego wniosku skarżący, „powołując za podstawę przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.”, wskazał na oczywiste uzasadnienie skargi „wyrażające się w: 1. Istnieniu istotnego zagadnienie prawnego polegającego na rozważeniu czy umowa polegająca na zleceniu czynności prowadzących do uzyskania czystości w budynku jest umową o dzieło (umową rezultatu) czy umową o świadczenie usługi zbliżoną do umowy zlecenia (umowy starannego działania)?” oraz „2. Nie rozpatrzeniu przez Sąd Apelacyjny zarzutów i wniosków Skarżącej podniesionych w apelacji, co miało wpływ na wynik postępowania”. Jednocześnie skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego i zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o zasądzenie na rzecz skarżącego od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według

norm przepisanych, a także o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. został skierowany do przeciwko procedurze pierwszoinstancyjnej, tymczasem weryfikacją kasacyjną jest objęty wyrok Sądu drugiej instancji. Ponadto zarzucana nieważność postępowania wymaga całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, co nie miało miejsca w „braku możliwości pełnego wywiązania się z ciężaru dowodu spoczywającego na odwołującej się w rozumieniu art. 6 k.c.”. Ponadto i przede wszystkim skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do rozpoznania ze względu na jej ewidentną bezzasadność. O rodzaju zawartej umowy cywilnoprawnej nie decyduje bowiem jej formalna nazwa, ale rzeczywista treść i sposób wykonywania uzgodnień stron. Powinno być oczywiste, że wykonywanie zwykłych, normalnych, typowych oraz powtarzalnych czynności sprzątania pomieszczeń nie prowadzi do wytworzenia konkretnie oznaczonego, samoistnego lub zindywidualizowanego dzieła o ucieleśnionej naturze materialnej ani niematerialnej, choćby umówione efekty zawartej umowy podlegały kontroli starannego utrzymania czystości sprzątanym obiektów. Trafnie argumentował Sąd Apelacyjny, że zwykle powtarzalne czynności sprzątania nie wymagają szczególnie kreatywnych umiejętności ani zaawansowanych lub innowacyjnych myśli technicznych potrzebnych lub wymaganych do starannego utrzymania czystości i porządku w obsługiwanych obiektach szkolnych. W tym zakresie nie ma potrzeby powtarzania szczegółowej i prawidłowej kwalifikacji prawnej spornych umów, które tylko formalnie zostały nazwane umowami o dzieło, podczas gdy treść oraz sposób wykonywania typowych i powtarzalnych czynności sprzątania nie pozostawia żadnych wątpliwości, że były to normalne, typowe i zwykłe czynności starannego działania. Zawieranie umów o dzieło przy wykonywaniu czynności starannego działania w sposób oczywisty zmierzało do obejścia przepisów prawa o obowiązkowych ubezpieczeniach społecznych i oskładkowaniu przychodów z

takich umów, przeto ewidentnie nie zasługiwało na prawną ani jurysdykcyjną ochronę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.